

W Hiszpanii nie milkną echa sobotniej manifestacji w obronie życia i przeciwko ustawie o aborcji. Pod hasłem „Każde życie jest ważne” ulicami Madrytu przeszły tysiące ludzi, domagając się od rządu dotrzymania obietnic wyborczych.

Milion czterysta tysięcy osób zdaniem organizatorów, zaledwie sześćdziesiąt tysięcy według policji wzięło udział w sobotniej manifestacji w obronie życia, kobiety i macierzyństwa. Została ona poparta przez 140 stowarzyszeń pro-life z 27 krajów. Manifestacja była odpowiedzią na wycofanie przez rząd premiera Rajoya projektu ustawy o aborcji, którego głównym celem miała być ochrona prawa do życia. Chodziło o zastąpienie kontrowersyjnej ustawy o aborcji, przyjętej za rządów premiera Zapatero, według której zabicie dziecka nienarodzonego stało się prawem.

Uczestnicy manifestacji nie kryli rozczarowania wobec postawy rządu, dla którego ważniejsze są głosy w wyborach niż ludzkie życie. Liczne przypadki korupcji, sytuacja społeczna i ekonomiczna kraju oraz wysokie bezrobocie, szczególnie wśród młodzieży, to kolejne przyczyny niezadowolenia. Wielu wprost zapowiadało, że nie będzie głosowało na Partię Ludową (*Partido Popular*), ponieważ nie dotrzymała ona swoich obietnic wyborczych. „Zwracam się do Mariana Rajoya – mówił Benigno Blanco z Hiszpańskiego Forum Rodzin. – Od ciebie zależy zastąpienie obecnej ustawy przez inną, która rzeczywiście będzie chroniła życia. Masz jeszcze czas. Winnym jest zarówno ten, który przyjmuje [ustawę], jak i ten, kto jej nie usuwa. Masz wielką odpowiedzialność polityczną, aby zrobić to, co obiecałeś” – powiedział Benigno Blanco.

W ogłoszonym przy tej okazji manifestacji domagano się dotrzymania obietnic wyborczych oraz polityki, która chroniłaby życie, kobiety i macierzyństwo. Organizatorzy zapowiedzieli kolejną manifestację na 14 marca.

Tekst pochodzi ze strony http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/24/madryt:_manifestacja_w_obronie_%C5%BCycia_/pol-837816
strony Radia Watykańskiego